

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd A B

Poznań, środa 14 IV 1954 r.

Nr 89 (3145)

Uwaga powiaty:

Międzychód
Koło
Kalisz
Jarocin
Turek
Konin

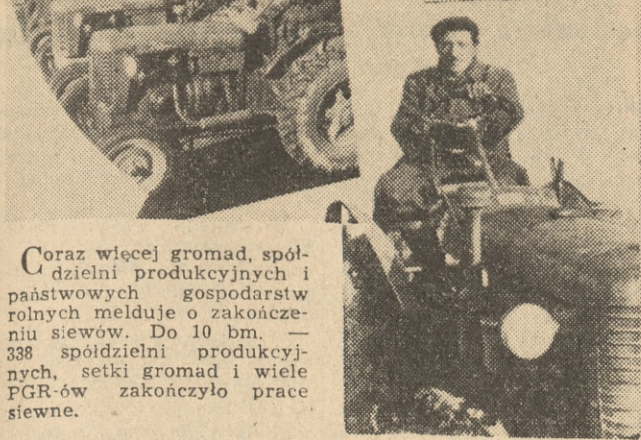
najwyższy czas
wymienić ziarno!

Jak się dowiadujemy, chłopcy kilku powiatów nie wykorzystali jeszcze w pełni możliwości wymiany zboża na kwalifikowane ziarno siewne. W przodujących spółdzielniach produkcyjnych pow. międzychodzkiego czeka na wymianę 5 ton pszenicy, 20 t owsa i 7 t jęczmienia kwalifikowanego. Spółdzielnie produkcyjne powiatu kolskiego również dysponują jeszcze do wymiany czterema tonami pszenicy kwalifikowanej, dwudziestoma tonami owsa oraz piętnastoma tonami jęczmienia. Nielepiej wygląda sytuacja w GS-ach powiatu kaliskiego. Gminne spółdzielnie przeprowadzające tam wymianę zboża na ziarno kwalifikowane dysponują dwoma tonami pszenicy, trzydziestu tonami owsa i dziesięcioma tonami jęczmienia. Podobne zapasy ziarna kwalifikowanego mają GS-y powiatów: jarocińskiego, tureckiego i konińskiego.

Spółdzielcy! Chłopi indywidualni! Najwyższy czas wymienić zboże na ziarno kwalifikowane! Od tego zależy w znacznym stopniu Wasze plony. Natychmiast wymienicie ziarno. Dopłata jest bardzo niewielka, a korzyść ogromna! Idźcie za przykładem rolników powiatu krotoszyńskiego, którzy wymienili 234 tony ziarna i powiatów: szamotulskiego, gdzie gospodarze wzięli z punktów wymiany 214 tony ziarna, poznańskiego, średzkiego i kościańskiego.

WYMIENIE ZIARNO
JESZCZE DZIŚ!

Pomoc
pieka
Maszyny



Coraz więcej gromad, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych melduje o zakończeniu siewów. Do 10 bm. — 338 spółdzielni produkcyjnych, setki gromad i wiele PGR-ów zakończyło prace siewne.

SPÓŁDZIELCY W POWIECIE ŚREMSKIM!

Tylko 25 spółdzielni na 57 istniejących u was może pochwalić się ukończeniem siewów wiosennych. Nie lepiej przedstawia się sytuacja i u was, spółdzielcy w powiecie krotoszyńskim. Jak nam wiadomo, POM w Pogorzeli dopiero teraz przystępuje do uprawy ziemi. Bierzcie przykład z sąsiedniego powiatu gostyńskiego, którzy mają podobną glebę, obsiewa już resztki pól. Nie pozostawajcie w tyle!

Chłopi indywidualni! Szerzej korzystajcie z pomocy POM-ów. POM w Pogorzeli np. może wykonać jeszcze raz tyle pracy, ile ma zamówień. POM we Włostowie Wielkim zdolny jest uprawić trzy razy tyle, ile przewidują dotychczas zawarte umowy!

PODCIĄGAC „MARUDEROW”!

Bierzcie przykład z chłopów gospodarujących indywidualnie w rejonie POM z Opatowska (pow. Kalisz).

CHŁOPI POWIATU MIĘDZYCHODZKIEGO, OBORNICKIEGO, NOWOTOMYŚKIEGO, CZARNKOWSKIEGO, GNIEZNIENSKIEGO, CHODZIESKIEGO, WĄGROWIECKIEGO I TRZCIANIECKIEGO!

SZYBCEJ SIĘJCIE, BO JUŻ CZAS PRZYSTĄPIĆ DO SĄDZENIA WCZESNYCH ZIEMNIAKÓW.

Bierzcie udział we współzawodnictwie o dobry urodzaj — o zwycięskie zakończenie wiosennych prac polowych!

gdzie setki ich skorzystało z usług tej placówki. W tamtejszej gminie Błaszki zakończyło siewy 5 gromad, w gminie Kamień — 5 gromad, w gminie Brudzew — 11 gromad. Jedynie w gminie Zbiersk opóźniły się siewy u małych rolników z powodu złe zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej.

W południowych powiatach siewy, zahamowane okresem deszczów, postępują na ogół szybko i sprawnie. Chodzi więc w tej chwili o to, by w zasiewach podciągnęli się „maruderzy”.

„WSPÓLPRACA” i „ZWYCIĘSKI KROK” — dwie spółdzielnie w powiecie obornickim przystąpiły już do dalszych robót wiosennych. W powiecie wągrowieckim państwowe gospodarstwo rolne Żeliszewo zakończyło siewy. W głównej mierze przyczyniła się do tego brygada polowa Józefa Polegi.

Mobilizacja twórczych sił całego społeczeństwa

w Czynie 1-Majowym

Współzawodnictwo na cześć Święta Pracy obejmuje miliony pracujących całego kraju

WARSZAWA (PAP)

Współzawodnictwo pracy o godne powitanie 1 Maja obejmuje coraz szersze rzesze ludzi pracy w całym kraju. Przystępują do niego załogi zakładów pracy, pracownicy nauki i oświaty, coraz liczniej włączają się doń ludzie pracy wsi.

PRZYSPIESZĄ DOSTAWY URZĄDZEŃ DLA HUTY IM. LENINA I KOMBINATU W KĘDZIERZYNIE

W zobowiązaniach 1-Majowych załoga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie wysunęła na czoło sprawę skrócenia zaplanowanych terminów dostaw urządzeń dla naszych ogólnonarodowych budowli: Huty im. Lenina i kombinatu chemicznego w Kędzierzynie.

Zobowiązania 1-Majowe kolektywu robotniczo-inżynierskiego oddziału mostowni przewidują m. in. skrócenie od 5 do 7 dni terminu wysyłki blisko 10 pilnych urządzeń dla Kędzierzyna. Podobne zobowiązanie podjęła załoga mostowni w sprawie przedterminowej wysyłki urządzeń dla Huty im. Lenina.

NOWY STATEK NA 11 DNI PRZED TERMINEM

„Kolejny statek morski wodujemy 30 kwietnia, na 11 dni przed terminem” — takie zobowiązanie na cześć 1 Maja podjęła załoga wydziału kadłubowego stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Dzięki realizacji zobowiązań 1-Majowych, znacznie skrócone mają być również prace w

Utworzenie Ministerstwa Przemysłu Rybnego ZSRR

MOSKWA (PAP)

W celu zapewnienia dalszego zwiększenia połowów ryb i polepszenia jakości przetworów rybnych Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR powołało do życia Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR.

Ministrem przemysłu rybnego mianowano Aleksandra Iszkowa.

Wykaz premii wylosowanych w X dniu ciągnięcia NPRSP

Zł 10 000 nr nr: 96160 183449.

Zł 5000 nr nr: 225162 471221 610599.

Zł 1000 nr nr: 163432 166168 167614 225166 264649 347563 423835 470548 513756 524511 529442 529445 548075 585654 592030 720206 720207 744397 827982 865809 929959 989018.

Zł 500 nr nr: 69296 83125 117077 158741 166166 209474 217607 253543 260210 268373 310788 337855 347246 380629 457494 485064 487925 513753 513755 524512 540927 630754 630756 668992 686161 706408 725704 798227 801122 824384 82472 849976 873077 875326 894052 894054 894055 894294 894297 939421 939425 993718 993720.

Zł 250 nr nr: 42706 44092 69293 77227 79782 83121 83126 93302 93307 96153 108606 158746 166162 167615 170492 183446 209477 217603 217605 225167 225169 253544 253549 260201 260204 264648 270785 283462 283463 308134 308137 347242 347564 347568 360443 376168 380628 396430 423840 431626 457500 470546 487924 509549 524514 524515 524520 528714 528719 529446 539659 547409 548077 553695 553887 585655 589853 589858 625379 668998 669251 686163 718433 784227 784348 798225 798229 824388 827988 862428 865138 873080 875325 875328 890641 890644 890647 894057 937360 961214 961220 989016 991296 993717.

Ponadto wylosowano 326 premii po zł 150.

Pokojowa polityka ZSRR

zdąży do zaobalenia groźbie wojny

spowodowanej wyścigiem zbrojeń

Oświadczenie A. Wyszyńskiego

w Komisji Rozbrojeniowej ONZ

Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Na początku posiedzenia przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński złożył krótkie oświadczenie, dotyczące bezprawnego pełnienia funkcji przewodniczącego Komisji Rozbrojeniowej przez kuomintangowca. Przedstawiciel ZSRR złożył protest

„Piątka” zdobyła międzynarodową nagrodę na festiwalu w Cannes

PARYŻ (PAP)

W Cannes zakończył się VII Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Grand Prix miasta Cannes na r. 1954 otrzymał film produkcji japońskiej „Dzikog Mon” („Brama piekieł”). Film ten został zrealizowany według starego rękopisu japońskiego z XI stulecia.

Poważny sukces odniosła m. in. kinematografia polska. Nagrodę międzynarodową uzyskał film długometrażowy „Piątka z ulicy Barskiej”, przy czym wyróżniony został specjalnie za reżyserię Aleksandra Forda.

Ponad 5 mln. drenów melioracyjnych otrzyma rolnictwo w II kwartale

Przemysł materiałów budowlanych rozpoczął ostatnio masową produkcję drenów służących do odwadniania łąk i pól. Ogółem w II kwartale br. przemysł materiałów budowlanych wyprodukuje ponad 5 mln. sztuk drenów.

Po konkursie „Głosu” i „Domu Książki”

Niespostrzeżenie minęły 3 godziny piosenki i humoru

Organizatorzy konkursu czytelniczego „Głosu” i „Domu Książki” — dziennikarze i pracownicy D. K. — na pewno długo będą pamiętali „gorące dni” napływania listów zawierających karty uczestnictwa. Różnorodność koperty przynosiła listonosze do redakcji całymi torbami: uzbierało się blisko 10 000 trafnych odpowiedzi. Po pularności wielkiego konkursu czytelniczego, zainteresowanie młodzieży, robotników, kobiet, inżynierów i studentów — mocno utwierdziło organizatorów w przekonaniu, że konkurs osiągnął swój cel, że został w pełni przez czytelników zrozumiany i doceniony.

Miłym finałem konkursu czytelniczego był zorganizowany przy współudziale „Artosu” koncert rozrywkowy, ściśle trzy koncerty: w sobotę i niedzielę. Przez aulę Uniwersyte-

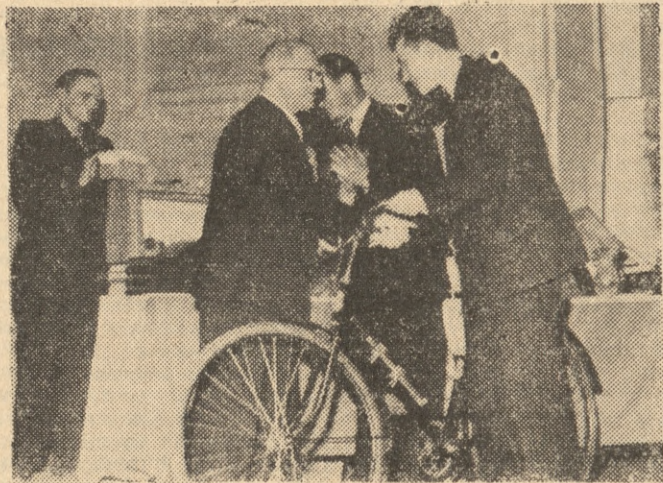
tu Poznańskiego przewinęło się ponad 3 000 widzów, wśród nich zaś wielu posiadaczy szczególnie cennych numerów, oczekujących wręczenia 582 cennych nagród.

Do estrady podchodzili kolejno ci, którym dopisało szczęście. Oto więc niecierpliwie zbliżył się do „swego” roweru student Szkoły Inżynierskiej — Bogdan Chudziak. Za nim szedł po odbiór nagrody Kazimierz Wulnikowski, słuchacz Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zenon Stefański, Maria Tyczewska, Mirosława Rożek, Wojciech Szulc — oto kilka dalszych nazwisk,

które zdążyliśmy zanotować. Zdobywcy nagród zostali w czasie koncertu podwójnie „nagrodzeni”, bowiem ich pojawienie się na estradzie witała widownia hucznymi oklaskami.

Jeszcze słowo o wykonawcach koncertu. Długotrwałe brawa oraz „bisy” publiczności — mówią same za siebie. Artyści dołożyli wiele starań, by zadowolić publiczność, co im się udało. Karol Szpalski, znakomity jako konferansjer, subtelny, choć chwilami bardzo ciętym dowcipem „porozstrzygał” po kątach” wielu utrudniających życia. René Gleneau —

(Ciąg dalszy na str. 4)



Oto szczęśliwy zdobywca jednej z głównych nagród wielkiego konkursu czytelniczego „Głosu” i „Domu Książki” — Kazimierz Wulnikowski. Rower przekazuje posiadaczowi wylosowanego kuponu przedstawiciel redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Na koncert rozrywkowy, który zakończył konkurs, przybyło ponad 3000 osób — wśród nich wielu uczestników konkursu. Na zdjęciu: fragment widowni.



Niech pamięć o męczennikach — ofiarach faszyzmu umacnia naszą jedność w walce przeciwko ponownemu uzbrojeniu ich katów

Uroczystości w Buchenwaldzie w IX rocznicę wyzwolenia więźniów faszystowskiego obozu

BERLIN (PAP)
11 kwietnia br., w rocznicę wyzwolenia więźniów faszystowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, odbyła się tam wielka manifestacja dla uczczenia pamięci więźniów tego obozu.

Na dawnym Apellplatzu zgromadziło się przeszło 2000 delegatów narodów Europy młodych pokoi, najlepsi bojownicy antyfaszystowskiego ruchu oporu oraz rodziny pomordowanych. Na placu tym 12 kwietnia 1945 r., nazajutrz po wyzwoleniu, 12 tys. więźniów, którzy przeżyli koszmar faszystowskiego obozu koncentracyjnego, złożyło uroczyste ślubowanie, że nie spoczną, do póki hitlerizm nie zostanie raz na zawsze wykorzeniony.

Podczas uroczystości na placu, gdzie dawniej odbywały się apele, dokonano uroczystego aktu połączenia przesiąkniętej krwią ziemi Buchenwaldu z ziemią ojczystą pomordowanych, przywiezioną przez delegację różnych krajów europejskich.

Przewodniczący delegacji polskiej, członek Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przewodniczący Stołecznej Rady Naro-

dowej Jerzy Albrecht, składając prochy ofiar terroru hitlerowskiego z Polski oświadczył m. in.:

— Delegacja polskich bojowników ruchu oporu, przedstawiciele narodu, który poznał całą gehennę najazdu i barbarzyństwa hitlerowskiego, z uczuciem najgłębszej czci i wzruszenia składa tu, w Buchenwaldzie w b. obozie śmierci, który jest symbolem wszystkich faszystowskich kaźni i obozów masowej zagłady — prochy Polaków zebrane z różnych miejsc naszej ziemi, uświęconej ich męczeńską krwią.

Prochy zamordowanych Polaków spoczywać będą obok prochów braci niedoli i walki z krajów Europy, krajów, które padły ofiarą hitlerowskiego najeźdźcy, spoczywać będą obok prochów antyfaszystowskich bojowników niemieckich.

Niech przypominają one

wszystkim ludziom na świecie zbrodni hitlerizmu. Niech pamięć o męczennikach umacnia naszą jedność w walce przeciwko ponownemu uzbrojeniu ich katów, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, nowych obozów śmierci, nowych środków masowej zagłady. Niech potęguje naszą wolę utrwalenia pokoju i braterstwa między narodami.

Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Diekmann wygłosił przemówienie podczas manifestacji żałobnej na terenie dawnego obozu koncentracyjnego Buchenwald.

Swe przemówienie zakończył on słowami: „Nigdy więcej obozów śmierci!”, „Nigdy więcej essenskiej Europy!”

Po wiecu na górze Ettersberg odbyła się uroczystość złożenia wieńców na mogiłach ofiar Buchenwaldu.

W godzinach wieczornych przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Diekmann wydał w Erfurcie przyjęcie z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia.

35 milionów zł na rozwój ogródków działkowych

WARSZAWA (PAP)

Na różne inwestycje w ogródkach działkowych, m. in. na ogrodzenia, doprowadzenie do poszczególnych działek wody itp., poszczególne ministerstwa i CRZZ przeznaczyły w bież. roku łącznie około 35 milionów złotych. CRZZ uzyskała też w Ministerstwie Rolnictwa przydział około 6 tysięcy ton nawozów sztucznych dla ogródków działkowych.

Związki zawodowe opłacą tak że instruktorów, którzy udzielać będą porad fachowych użytkownikom działek.

W odpowiedzi na apel górników kopalni „Dymitrow” załoga oddziału II na ścianie „Wschód” w kopalni „Rokitnica” zobowiązała się, dla uczczenia Święta 1 Maja, podwyższyć wykonanie normy o 1%. Należy podkreślić, że mimo trudnych warunków geologicznych, górnicy wykonują na ścianie „Wschód” 125 proc. normy.

Na zdjęciu: fragment masówki, w czasie której podjęto zobowiązanie.

Fot. CAF

Pałac Kultury i Nauki jest żywym symbolem wieczystej i nienaruszalnej przyjaźni polsko-radzieckiej

Uroczysty koncert z okazji II rocznicy podpisania umowy o budowie Pałacu Nauki i Kultury im. J. Stalina

WARSZAWA (PAP)

W związku z drugą rocznicą zawarcia umowy między rządem Związku Radzieckiego i Polski o budowę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, odbył się dnia 11 bm. w stolicy uroczysty koncert.

Na koncert przybyli: wiceprezes Rady Ministrów — S. Jędrzychowski, minister budownictwa miast i osiedli — R. Piotrowski i wiceminister kultury i sztuki — J. Wilczek.

Na koncercie obecni byli: chargé d'affaires ZSRR w Polsce — J. Babarin oraz kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina z naczelnym inżynierem budowy Pałacu A. Piezonkinem na czele.

Radzieckich budowniczych Pałacu w serdecznych słowach

powitał w imieniu społeczeństwa stolicy naczelnik architektury Warszawy, pełnomocnik rządu do spraw budowy Pałacu — J. Sigalin.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozdrowił budowniczych Pałacu wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

„Naród polski — stwierdził wiceprezes Rady Ministrów Jędrzychowski — widzi w Pałacu Kultury i Nauki nie tylko niezwykle cenny materiał dla narodów radzieckich dla naszej stolicy, wznoszącej się do nowego życia z gruzów. Naród polski widzi w Pałacu Kultury i Nauki symbol wiecznej nienaruszalnej przyjaźni polsko-radzieckiej, symbol ogromnej pomocy, jakiej we wszystkich dziedzinach pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne udziela krajom demokracji ludowej, które niedawno weszły na drogę budownictwa socjalizmu, symbol naszych braterskich stosunków między narodami, opartych na serdecznej przyjaźni, głębokim wzajemnym zaufaniu i braterskiej pomocy.”

W dalszej części swego przemówienia wiceprezes Rady Ministrów podkreślił doniosłą rolę, jaką spełnia budowa Pałacu w szkoleniu kadr naszego budownictwa, w zapoznawaniu ich z produkcją, najnowocześniejszą techniką radziecką.

„Pozwólcie towarzysze — zakończył mówca — że przekazzę Wam wyrazy głębokiej wdzięczności za wszystko nowe, wspólnie i socjalistycznie, co wniesiecie w życie naszej Warszawy, naszego narodu.”

Wzniesiony przez mówcę okrzyk na cześć budowniczych Pałacu, na cześć Wielkiego Związku Radzieckiego i przyjaźni obu naszych narodów gorąco podchwycili zebrani, manifestując swą wdzięczność dla Kraju Rad za braterski dar dla naszej stolicy.

W imieniu radzieckiej załogi budującej Pałac zabrał głos gorąco witany przez zebranych naczelnik inżynier budowy — A. Piezonkin.

Po przemówieniach odbył się uroczysty koncert.

Z KRAJU

W tych dniach powrócił po jedenastomiesięcznym pobycie w Korei, pisarz Andrzej Braun, autor porywającej powieści „Lewanty”.

Andrzej Braun zebrał bogaty materiał z życia i walk w Korei, jak też i z działalności szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża.

Przemysł maszyn elektrycznych wyprodukował ostatnio nowy typ wyłączników małych napięć — WMG-133, które dotychczas były sprowadzane wyłącznie z zagranicy. Produkcja tych wyłączników oparta jest całkowicie na dokumentacji radzieckiej.

W bież. roku w okresie miesięcy letnich ponad 600 tys. dzieci i młodzieży z całego kraju wyjechało na kolonie, wczasowiska, obozy stałe i wędrownie.

Trasę równą 3-krotnemu obrotowi kuli ziemskiej wzdłuż równika — 120 tys. km przejechał na samochodzie marki „Skoda-Tudor” bez kapitalnego remontu Leon Tucholski, kierownik oddziału Polskiej Agencji Prasowej w Stalinogrodzie.

Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Krakowie dokonał remontu i konserwacji rodzinnego domu piekcy Tatr — Sabaty w Zakopanem. Zabytkowi temu przywrócono pierwotną szatę. Dom Sabaty wiąże się w jedną zabytkową całość z zespołem najstarszych budynków przy ul. Kościelskiej.

Oświadczenie A. Wyszyńskiego w Komisji Rozbrojeniowej ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej kierowała się rezolucją Zgromadzenia Ogólnego z 28 listopada 1953 roku oraz komunikatem konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie rozbrojenia.

Jak wiadomo, rezolucja Zgromadzenia Ogólnego przewiduje, iż najpóźniej do 1 września br. Komisja Rozbrojeniowa przedstawi konkretne zalecenia w sprawie redukcji zbrojeń. Zalecenia te miałyby się opierać na raporcie podkomisji.

Przedstawiciel Anglii zaproponował, aby podkomisja w składzie przedstawicieli Kanady, Francji, ZSRR, Anglii i USA sama określiła program i metody swej pracy. Zgodnie z propozycją angielską, podkomisja ma obradować przy drzwiach zamkniętych i złożyć sprawozdanie Komisji Rozbrojeniowej do 15 lipca br.

Propozycje delegacji angielskiej poparli przedstawiciele USA, Francji, Kanady, Nowej Zelandii, Brazylii i Turcji.

Wyszyński oświadczył, że Związek Radziecki z roku na rok konsekwentnie i wytrwale stawiał i stawia sprawę konieczności podjęcia zdecydowanych kroków w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu wywołanemu wyścigiem zbrojeń. Związek Radziecki kierując się swą pokojową polityką zagraniczną niejednokrotnie zgłaszał w tej sprawie konkretne propozycje. W szczególności działał on w tym kierunku na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego i na konferencji berlińskiej.

Komisja Rozbrojeniowa powołana jest do tego, by pomóc w uregulowaniu tych pałaców od dawna problemów.

Konferencja berlińska — kontynuował Wyszyński — w drugiej części swego komunikatu podkreśliła specjalnie, że należy przystąpić do pomysłowego uregulowania problemu zbrojeń, jak przewidywała w punkcie 6 rezolucja ONZ z 28 listopada 1953 roku.

Delegat angielski zgłosił dziś propozycję utworzenia podkomisji w określonym składzie oraz powierzenia jej prawa ustalania procedury i metody swej pracy. W związku z tym zastrzegam sobie prawo dodatkowego zabrania głosu po przedstawianiu tych propozycji, które zostaną rozpatrzone z należytą uwagą.

Przedstawiciel Anglii oświadczył, że złoży swe propozycje na piśmie do 12 bm.

Wielka manifestacja w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Dnia 11 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka z okazji IX rocznicy wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych, zorganizowana staraniem komitetu obchodu międzynarodowego dnia wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych i zarządu głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po co Dulles przybył do Londynu

W niedzielę po południu przybył tu samolotem z Waszyngtonu sekretarz stanu USA Dulles. Po rozmowach w Londynie, które mają potrwać do wtorku, Dulles uda się do Paryża na spotkanie z przedstawicielami rządu francuskiego.

W artykule wstępnym na temat przyjazdu Dullesa „Daily Worker” pisze m. in.: Dulles jest nader niepożądanym gościem. Nawet rząd konserwatywny nie cieszy się z wizyty Dullesa, gdyż jej celem jest wciągnięcie Wielkiej Brytanii do wojny w Indochinach. Dulles chce stordedować konferencję genewską jeszcze przed jej otwarciem. Dulles obawia się pokoju.

Wysłannik Adenauera pcspieszył na spotkanie z Dullesem

BERLIN (PAP)

Agencja zachodnio-niemiecka DPA donosi, że w niedzielę po południu udał się nagle samolotem do Londynu wicekanclerz bawarski Franz Bluecher. Oficjalnym powodem tej podróży jest odwiedzenie „przyjaciół londyńskich”. Dobrze poinformowane koła polityczne w Bonn — podkreśla agencja — uważają jednak za rzecz pewną, że podróż Bluechera pozostaje w związku z pobytem w Londynie sekretarza stanu USA, Dullesa.

Ze sportu

Szermierze polscy wyjechali na mistrzostwa świata

W poniedziałek 12 bm. wyjechali do Włoch polscy szermierze, celem wzięcia udziału w mistrzostwach świata juniorów, które odbędą się w dniach 17—19 bm. w Cremonie.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, uroczystość zajął sekretarz Rady Naczelnej ZBOWiD — Zygmunt Balicki. Obszerny referat wygłosiła Maria Jaszcukowa — członek Rady Naczelnej, b. więźniarka Ravensbrück. Przypominając dzieje lat minionej wojny — lat, w ciągu których miliony ludzi wszystkich krajów Europy cierpiały i umierały za drutami faszystowskich obozów śmierci, M. Jaszcukowa podkreśliła, że byli więźniowie obozów koncentracyjnych, ludzie różnych narodowości i przekonań są dziś na całym świecie aktywnymi uczestnikami ruchu obrońców pokoju, aktywnymi uczestnikami walki z faszyzmem.

Przemówienie Marii Jaszcukowej zgromadzeni przyjęli gorącą manifestacją na cześć pokoju i przyjaźni między narodami całego świata.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Obiady w stojach i kolorowy makaron

Każdy kto wejdzie do laboratorium Kaliskich Zakładów Środków Odżywczych zauważy może na porcelanowym talerzyku olbrzymie ziarna zboża, kilkanaście razy większe od normalnie spotykanych, bardziej kruche w budowie. Jest to produkowane według receptury opracowanej przez inż. Ostanie wiza — ziarno dęte, otrzymywane z normalnej pszenicy czy jęczmienia — nowy, dietetyczny, lekkostrawny artykuł. Ziarno dęte spożywać będzie można na surowo, czy z masłem lub też sporządzać z niego na przykład bardzo smaczny, pożywny, a zarazem lekkostrawny pokarm, poprzez zalanie ziaren rosółem, czy przegotowaniem mlekiem.

Proces produkcyjny polega na rozprażaniu ziaren w tłuszczu nad parą. Rozprażone ziarno wysypuje się do specjalnego aparatu, gdzie przebywa przez pewien czas pod wysokim ciśnieniem. Po gwałtownym zerwaniu automatycznej pokrywy, znajdujące się pod ciśnieniem ziarno wylatuje do góry na wysokość 8 metrów, następuje proces rozrywania komórek i po tych procesach ziarno opada na sito, już napęczniałe.

Dęte ziarno jest tylko jednym z wielu artykułów, o które rozszerzyły dotychczasowy asortyment Kaliskie Zakłady Środków Odżywczych. Opracowano tu bowiem również technologię produkcji makaronu, o

barwach żółtej, zielonej, czerwonej i innych, zawierający wyciągi owoców lub jarzyn. Makaron ten, którego produkcja wkrótce się rozpocznie, nadawać będzie lepszy smak potrawom i wzbogaci je o nowe wartości odżywcze.

Innym udogodnieniem dla konsumentów są opracowane ostatnio przez Kaliskie Zakłady drugie dania w wekach. Wystarczy je tylko podgrzać, aby otrzymać w ciągu kilku minut obfity posiłek, wystarczający dla dwóch osób. Na jednej z półek oszklonej szafy w dystrybucji Kaliskich Zakładów widać rząd napęcznionych szklanych weków, zaopatrzonych w różne etykiety i napisy informujące o wielomiesięcznej gwarancji potrawy. Wybór potraw w wekach jest duży i obejmuje takie dania, jak: pulpety w sosie pomidorowym, sztuka mięsa w sosie chrzanowym, bigos, gołąbki w sosie pomidorowym, zrazy po nelsonsku, zrazy z kaszą gryczaną, kapusta z baraniną, ogony wieprzowe w kapuście, ozory wieprzowe w szarym sosie i wiele innych. Ceny za potrawy w wekach nie będą przekraczać kwoty 10 zł.

W tej chwili jakoś tych pierwszych potraw badana jest przez ministerstwo, które też z uwagi na szczupłość miejsca w Kaliskich Zakładach ostatecznie zaadaptuje, kiedy i gdzie uruchomi się ten dział produkcji.

Narody domagają się zakazu broni masowej zagłady

LONDYN (PAP)

11 bm. odbył się w Hyde Park w Londynie wiec zwołany przez Angielski Komitet Obrony Pokoju. W wiecu wzięło udział przeszło 3500 osób.

Przemówienie wygłosił m. in. znany uczyony dr Burhop, który podkreślił konieczność osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie zakazu broni atomowej.

Członek Światowej Rady Pokoju, prawnik D. N. Pritt, podał krytykę politykę USA zmierzającą do uniemożliwienia osiągnięcia takiego porozumienia.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się zakazu wszystkich rodzajów broni atomowej oraz wznowienia rokowań między czterema mocarstwami w celu osiągnięcia pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta. Uczestników pochodu entuzjastycznie witały tysiące mieszkańców Londynu. Na czele pochodu szli weterani drugiej wojny światowej odznaczani orderami i medalami.

BRUKSELA (PAP)

Belgijski Związek Obrony Pokoju opublikował oświadczenie, w którym domaga się zakazu broni atomowej.

BERN (PAP)

Rada Kantonu Genewskiego uchwaliła jednomyślnie rezolucję, domagającą się porozumienia mocarstw w sprawie wydania zakazu broni masowej zagłady.

Norilsk—nowe miasto za kołem podbiegunowym

Na dalekiej północy poza kołem podbiegunowym powstało nowe miasto Norilsk. Dawniej Norilsk był osadą robotniczą. 11 ulic miasta otaczają wielopiętrowe kamienice. Wszystkie jezdnie mają nawierzchnię asfaltową. Latarnie uliczne oświetlają całe miasto przez długą noc polarną.

Mossadik kontynuuje strajk głodowy

Agencja France Presse donosi z Teheranu, że b. premier Mossadik kontynuuje strajk głodowy. Również w niedzielę odmówił on opuszczenia więzienia i stawienia się przed sądem.

Polip,
czyli detektor kłamstwa

Dziennik „New York Herald Tribune”, zaliczający się do poważniejszej prasy amerykańskiej, omawia szernie historię tzw. „detektora kłamstwa”, czyli przyrządu, sprawdzającego, czy badany mówi prawdę. Dziennik określa ten „wynalazek”, jako polip, którego jedno ramię bada wydzieliny potu na dłońach, drugie — ciśnienie krwi w żyłach rąk, trzecie — puls, a czwarte okrywa klatkę piersiową, aby nótować ilość i głębokość oddechów.

I dziennik przyznaje: „Prawie nieodparcie narzędzie to wywołuje u badanego konieczność oskarżenia siebie samego o ciężkie przestępstwa, których nigdy nie popełnił, aby tylko wyrwać się z tego maszynowego polipa”.

Początkowo „detektora” używano dla badania prawdziwości najniższych funkcjonalistów amerykańskiego, a następnie i wyższych, rzecz jasna „dobrowolnie”. Ponieważ osiągnięto zadowalające rezultaty — przeto rozszerzono zastosowanie detektora również i na służbę dyplomatyczną oraz funkcjonariuszy ministerstwa wojny, a nawet zaczęto go stosować w prywatnych firmach, otrzymujących zamówienia zbrojeniowe. W ministerstwie sprawiedliwości nie trza się stary akt, zawierający zeznania wymuszone przy pomocy „detektora kłamstwa”.

Artykuł „New York Herald Tribune” kończy się konkluzją: „Tak więc stare prawo do własnego życia wewnętrzne zostało dopełnione i poczynamy nasładować ogólnie system strachu”.

Tak — podobno pewien alfabet, badany tym „detektorem kłamstwa”, przyszedł się do napisania „Boskiej komedii”.

ALFA

NIE ZAGRODZISZ NAM DROGI...

„Rozwój produkcji rolniczej w naszych warunkach odbywa się w zaostrzającej się walce klasowej — w walce przeciwko kulakowi i spekulantom, w walce o izolację kuli, w walce o ściślejsze zespolenie chłopów pracujących, biedoty i chłopów średniorolnych z klasą robotniczą...”

„Jest naszym podstawowym obowiązkiem pomóc biedocie wiejskiej w lepszym gospodarowaniu, w rozwoju produkcji jej gospodarstw, w przeciwstawieniu się kulackiej grabieży, a przez to w wyzwaniu się spod kulackich wpływów. Mamy ku temu wszelkie środki. Możemy bronić biedotę przed kulackim wyzyskiem przy pomocy GOM i w wielu miejscach — POM, przez realne, efektywne wykorzystanie pomocy sąsiedkiej, przez kredyty na zakup inwentarza i budownictwo gospodarcze, przez dostawę materiałów inwestycyjnych i nawozów sztucznych.”

(Z referatu Zenona Nowaka na II Zjeździe PZPR)

468 nowych izb mieszkalnych na wzgórzu Wojciecha

Na wzgórzu Wojciecha w Poznaniu rosną w szybkim tempie bloki mieszkalne. Blok nr 1 zawierać będzie 227 izb, blok nr 2 172 i blok nr 3 — 69.

Radosny trud łowyskiej młodzieży

Na popołudniowym spotkaniu przewodniczący Gminnego Zarządu ZMP — Leszek Dregier w krótkich, zwiezłych słowach wyjaśnił o co chodzi. Zapropnował aby młodzież ZMP-owska czterech sąsiadujących z sobą gromad, zajęła się uprawą 17 ha bezpańskiej, odległej leżącej ziemi w Głazewie.

Postanowiono zwołać ogólne zebranie połączonych kół ZMP z Łowynia, Głazewa, Gralewa i Dormowa.

Nigdy jeszcze na zebraniach ZMP-owskich w gm. Łowynia nie było tak gorącej dyskusji, jak w dniu, kiedy młodzież zdecydowała utworzyć ZMP-owski zespół uprawowy. Projekt przewodniczącego przyjęto z entuzjazmem. Przew. Prez. GRN Roskowski wyliczył wszystkie poważne obowiązki, które na siebie przyjmują. Podniósł to tylko jeszcze zapal. W dalszej dyskusji ustalono dokładnie, co i gdzie będzie wysiane. Podzielono funkcje. Przewodniczącym zespołu został Leszek Dregier. Antoni Skowronski, prezes Gminnego Zarządu ZSCH wziął na siebie opiekę nad zespołem. POM zobowiązał się przeprowadzić wszystkie prace wiosenne.

Fot. C. A. F. — Miedza.

Przewodnicząca gromadzkiego kół ZMP w Głazewie — Genia Dolażyńska i jej koleżanka — Aleksandra Henkówna są członkiniami ZMP-owskiego zespołu uprawowego w Głazewie. Pracują w GS-ie, jednak przy pilnych pracach polnych zobowiązały się pomagać w czasie wolnym od zajęć zawodowych.

Było już ciemno, kiedy Antoni Skowronski, prezes gminny Związku Samopomocy Chłopskiej i Leszek Dregier — przewodniczący Gminnego Zarządu ZMP w Łowyniu, powiat Międzybóże, wracali z odprawy aktyw gminny, na której omawiali przygotowania do wiosennych siewów.

Najwięcej martwi mnie tych 17 ha porzucanej ziemi w Głazewie — mówi Skowronski. — Spółdzielnia głazewska jest najmłodszą spółdzielnią produkcyjną w naszej gminie. Ziemi ma dosyć. Nie wydola objąć jeszcze tych 17 ha.

No tak, nie wydola — przytaknął Leszek Dregier. Ale wiecie co? Mam pewną myśl. Może uda się pomóc gminie. Przyjdzie do Was pojutrze.

Na drugi dzień Genia Dolażyńska — przewodnicząca Kół ZMP w Głazewie, pracująca jako referent kontraktacji w GS-ie, otrzymała pilny telefon. Dzwonił Leszek Dregier. — A więc przyjeżdżesz o trzeciej z przewodniczącymi: Dormowa, Łowynia i Gralewa.

UWAGA zielone światło

Maszyna na jałowym biegu

Stal tuż obok maszyny, regulując systematycznie dopływ surowca, gdy nagle zgłosiła umieszczona w pobliżu żółta żarówka, a tuż obok niej rozblisko czerwone światło. Robotnik momentalnie zmniejszył ilość dostarczanego surowca. Prawie w tej samej chwili czerwone światło zgłosiło i zapłonęło z powrotem żółta żarówka. Tym razem świeciła się już bardzo długo.

Właściwe wykorzystanie mocy produkcyjnej maszyn było od dawna problemem w Fabryce Regeneratu „Bolechowo”. Przeciężenie walców powodowało nieraz awarie, zbyt szybkie zużycie cenowych urządzeń i dodatkowe koszty z tytułu napraw. Biegi jałowe pociągły za sobą — obok nieprodukcyjnego zużycia energii elektrycznej — niepotrzebne ścieranie kosztownych walców.

Problem zlikwidowania tych strat już od dawna zaprzął uwagę elektryka Mięczyńskiego. Rozpoczął on żmudne prace nad budową urządzenia sygnalizacyjnego, które by przy pomocy różnokolorowych żarówek informowało robotników o wykorzystaniu maszyn i urządzeń. Długotrwałe próby i doświadczenia udały się doskonale.

Kolor żółty informuje robotników o właściwym przebiegu pracy i wykorzystaniu maszyny w granicach od 70—99%.

Żarówka zielona ostrzega, że maszyna znajduje się na jałowym biegu i wskutek tego będzie za chwilę samoczynnie wyłączona z ruchu.

Żarówka czerwona — to sygnał alarmowy. Informuje o przeciężeniu maszyny i potrzebie zmniejszenia dopływu ilości przerabianego surowca.

Niebieskie światło wskazuje, że w danym momencie maszyny wykorzystana jest zaledwie w granicach od 50—70%, a więc należy zwiększyć dopływ surowca.

Jak wielkie straty powoduje niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnej maszyn świadczy chociażby analiza pracy jednego młynka w Fabryce Regeneratu. Poprzednio nawet przy przekraczaniu dopuszczalnego zużycia energii elektrycznej uzyskiwano przy nim 359 kg produktów dziennie, a po zainstalowaniu urządzenia sygnalizacyjnego 834 kg, i to przy mniejszym zużyciu energii.

W najbliższych miesiącach urządzenia sygnalizacyjne zainstalowane zostaną przy dalszych 20 maszynach, co według przewidywań przyniesie zakładom 140 000 zł oszczędności rocznie.

Urządzenie to posiada tym większe znaczenie, że będzie można je zastosować i w innych fabrykach, przy wszystkich maszynach pracujących pod zmiennym obciążeniem, co przyniesie gospodarce narodowej setki milionów złotych oszczędności rocznie.

(Br. L.)

W SKRZYDLEWIE coraz lepiej

Jan Spłaczka przewodniczący Spółdzielni Wytworczej „Pokoń” w Skrzydlewie już drugi rok. W tym czasie skrzydlewskie gospodarstwo zespołowe mocno stanęło na nogi.

Z miesiąca na miesiąc lepiej żyją skrzydlewianie, uparcie dążąc do czołówek spółdzielczej powiatu międzychodzkiego. Rozwijają i hodowlę i ogrodnictwo. W nowej, od podstaw przebudowanej chlewni znalazło pomieszczenie 13 macior. Ogółem w spółdzielczej chlewni mają skrzydlewianie 100 świń, a planują zwiększenie pogłowia w ciągu bieżącego roku do 160.

Opodal, na przeciwnym krańcu podwórza, rozciąga się nowa, będąca na ukończeniu obora. Za kilka dni wprowadzi się do niej zwierzęta — 46 sztuk bydła, do których wkrótce dołączy się dalsze 4 dojne krowy. Powiększy się także owczarnia: z czterdziestu sztuk

wzrośnie do 56. A w obszernym kurniku, który w tej chwili użytkuje członek spółdzielni — Franciszek Bromber, niedługo już umiesci się 500 kurcząt, zakupionych w zakładzie wylęgowym. 500 kurcząt to już spora ferma drobiarska, zwłaszcza jeśli dodamy do tego 20 kwok z kurczętami, które przekażą do wspólnego gospodarstwa członkowie spółdzielni.

W tym roku spółdzielcy skrzydlewscy spodziewają się uzyskać kilkadziesiąt tysięcy dochodu z samego ogrodu. Mają hektar sadu, hektar czarnych porzeczek, hektar agrestu, zakontraktowali ponadto 2 ha ogórków, hektar pomidorów i po pół hektara truskawek i marchwi.

Aby przy niedużej liczbie członków, podołać wszystkim pracom, spółdzielcy założyli przedszkole. Wychowawczyni Stanisława Nowak opiekuje się troskliwie dziećmi, umożliwiając żonom spółdzielców wychodzenie do roboty. Toż Balbina Szulczyk, Maria Fajak czy Joanna Pawlak, przepracowały w ubiegłym roku po 280 dniówek, a oborowy Gryczyk wraz z żoną aż 1100!

W Skrzydlewie kończą obecnie siew wiosny zjazdowej. Rolnicza Spółdzielnia Wytworcza „Pokoń” wkracza w nowy etap walki o zwiększenie produkcji rolniczej, o poprawę bytu swoich członków. (pż)

(Na zdjęciach: najmłodszy spółdzielca pod opieką przed-szkolanki, nowa obora spółdzielcza, członek zarządu spółdzielni — Szulczyk w rozmowie z przewodniczącym Spłacją.)

Fot (3) — K. Przychodzki

USA przeciwko wszystkim

W miarę zbliżania się terminu otwarcia konferencji genewskiej wzrasta zainteresowanie nią narodów świata, w szczególności narodów Azji.

Chiński dziennik „Wenbue Iba” pisze: „Pokój w Korei i położenie kresu wojnie w Indochinach — te dwie sprawy są dziś najbardziej aktualnymi problemami Azji. I milijony pokój ludzi całego świata gorąco pragną, aby konferencja w Genewie przyczyniła się do rozstrzygnięcia tych spraw, a tym samym do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

Z zupełnie innymi wnioskami przychodzą na konferencję genewską meżowie stanu mocarstw zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Jak wynika z ich dotychczasowych posunięć, panowie ci bynajmniej nie zamierzają rezygnować z „pozytywnych” i nadal podtrzymują zarzewia wojny, co stoi w oczywistej sprzeczności z celem, do którego dąży ludzkość, tj. odprężeniem międzynarodowym.

Tak np. najbardziej agresywne kół amerykańskie dąży do wznowienia wojny w Korei. Na południe od 38 równoleżnika buduje się pod kierunkiem amerykańskich „specjalistów” fortyfikacje i lotniska, przeznaczone do przyszłych „operacji bojowych”. Budzet Stanów Zjednoczonych na rok finansowy 1954 przewiduje utrzymanie kredytów w wysokości 2,2 miliarda dolarów na wyposażenie dwóch dodatkowych dywizji lisymanowskich. Li Syn-man nieustannie odgraża się, że natychmiast po konferencji genewskiej wyda rozkaz „marszu na północ” i nie trzeba dodawać, że dowództwo amerykańskie dalekie jest od potępienia tych pogrożeń. Jak przyznali schwytni niedawno przez policję ludową agencji lisymanowskiej, ostatecznie prowokacje w Korei (naruszenie linii demarkacyjnych przez żołnierzy Li Syn-mana) dokonane były na polecenie amerykańskich oficerów.

Coraz silniej ingerują Stany Zjednoczone w konflikt indochiński, przy czym ostatnio ingerencja ta zaczyna wykraczać daleko poza ramy „pomocy” dla francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Sekretarz Stanu USA, Dulles, złożył na posiedzeniu komisji zagranicznej Izby Reprezentantów oświadczenie, w którym zapowiedział bezpośrednie przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny w Indochinach, uzasadniając je rzekomo „agresją” chińską.

Zapytany o dowody tej „agresji”, Dulles wyjaśnił, że według niego pojęcie agresora nie bierze pod uwagę środków, przy pomocy których dokonuje się agresji, lecz jej skutki. Innymi słowy, według opinii pana Dullesa, Chiny nie potrzebują wcale wysłać do Wietnamu swych żołnierzy. Same tylko zwycięstwa wietnamskiej armii ludowej wystarczą, aby udowodnić „agresję” chińską i usprawiedliwić „odwet” Stanów Zjednoczonych, ponieważ Republika Wietnamska ma podobny ustrój co Chiny.

Tego rodzaju posunięcia, dokonywane w przededniu konferencji, która ma rozpatrzyć możliwości położenia kresu przewlekłej i wyniszczającej wojnie w Indochinach — świadczą wyraźnie, że Stany Zjednoczone z góry planują stordowanie rokowaniom o rozejm i pokój przy stole obrad w Genewie. Więcej — chcą rozszerzyć na całą Azję konflikt indochiński.

Francuska opinia publiczna zdaje sobie jednak już dziś sprawę z tego, w czym interesie prowadzona jest „brudna wojna”. We Francji powszechnie zrozumiano również, że nie można pokonać narodu, który przez siedem lat zwycięsko walczył o swą niepodległość.

Powszechne dążenie społeczeństwa francuskiego do pokoju w Indochinach znajduje wyraz w coraz liczniejszych wypowiedziach przedstawicieli kół rządzących i prasy mieszczańskiej na rzecz rokowań. Potwierdza je wielkie niezadowolenie, z jakim spotkało się we Francji ostatnie wystąpienie Dullesa.

Prowokacyjne wystąpienie Dullesa wywołało popłoch nawet w tych kołach, na które najbardziej liczą obecnie agresorzy: w Wietnamie baodalskim.

Jak wynika z doniesień prasy, argumentacja Dullesa, jakoby kraje sąsiadujące z „komunistycznym Wietnamiem” były żywotnie zainteresowane w „umiędzynarodowieniu” konfliktu, nie znalazła potwierdzenia w Saigonie. Agencja AFP podaje, że nawet „ultranacjonalistyczne” kół wietnamskie z najwyższym niepokojem śledzą próby przekształcenia konfliktu, w wojnę totalną, gdyż obawiają się, że wojna taka doprowadziłaby kraj do ruiny, podobnie jak to było w Korei, a tym samym postawiłaby pod znakiem zapytania niezawisłość Wietnamu. Agresorzy amerykańscy nie mają więc nawet swego baodalskiego Li Syn-mana, którego mogliby wysunąć jako czołową marionetkę w nowym widowisku wojennym.

Wszystko to świadczy, że St. Zjednoczone grozi coraz większe osamotnienie w tej awanturzystycznej polityce. Narody bowiem pragną pokoju i wiedzą, że pragnienie to jest możliwe do spełnienia. Wskazuje na to wyraźnie ostatnia nota radziecka, proponująca trzem mocarstwom rozpatrzenie możliwości udziału USA w układzie zbiorowego bezpieczeństwa i udziału ZSRR w pakcie atlantyckim. Z tym powszechnym dążeniem ludzkości do pokoju muszą się liczyć rządy mocarstw zachodnich, pod groźbą całkowitej utraty wszelkich wpływów wśród własnych narodów.



Szeroki oddźwięk znalazło wezwanie przodujących zakładów w kraju dla uczczenia 100-lecia powstania państwa polskiego. Wśród załogi budowlanej przy budowie Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych w Starołęce.

Do 10 kwietnia już 75 proc. załogi podjęło zobowiązania. Przodującej załogi budowlanej przy budowie kotłowni, wśród których 96,2 proc. włączyło się do czynu 1-Majowego.

Załoga budująca kotłownię postanowiła obiekt ten ukończyć o 30 dni przed terminem, załoga budująca kuznię — o 16 dni przed terminem i załoga budująca montownię — o 15 dni przed terminem.

TRAFOSTACJA JUŻ GOTOWA

W ubiegłym tygodniu oddano do eksploatacji nową trafostację rozdzielnicę wysokiego napięcia w odlewni. Nareszcie znikną wszystkie prowizoryczne urządzenia wysokiego napięcia i maszyn będą mogły być zasilane z własnej trafostacji.

W stanie wykończeniowym znajduje się formiarnia. W tym tak ważnym dziale nowoczesnej staroleckiej odlewni czeka się jeszcze na wykonanie posadzek, co umożliwi rozpoczęcie montażu maszyn, które już w skrzyniach czekają na rozpakowanie. Na razie formierze pracują dla bieżących potrzeb w prowizorycznych warunkach w sąsiedniej hali.

Kompresorownia należy również do kombinatu odlewni. Prace budowlane przy niej w części wysokiego napięcia zostaną ukończone jeszcze w kwietniu, a w części produkcyjnej do 1 maja zbuduje się fundamenty pod kompresory. Stąd w przyszłości sprężone powietrze będzie zasilało odlewnię, jej młoty pneumatyczne, urządzenia klimatyzacyjne itp.

W KUZNI MONTAŻOWEJ

Jeszcze dalej posunięte są prace przy nowej kuzni remontowej. Już więcej niż tydzień temu ukończono prace budowlane. Obecnie na ukończeniu są także prace przy zakładaniu instalacji elektrycznej i gazowej.

Pokaz trofeów łowieckich

Piękne i ciekawe trofea łowieckie ubiegłego sezonu — po tężne wieniec jeleni, łopaty danieli oraz porostki sarn już w niedługim czasie wystawione będą na specjalnym pokazie organizowanym przez Wojewódzką Radę Łowiecką w pawilonie Ministerstwa Kultury i Sztuki w Parku Kultury przy ul. Grunwaldzkiej. Otwarcie pokazu nastąpi 19 bm. o godz. 10. Wystawę zwiedzać będzie można codziennie od 10 do 18.

Nieuczciwa administratorka skazana na 4 lata więzienia

Administratorką części domów podległych Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Poznaniu była Radosława Chojńska, zam. przy ul. Gwardii Ludowej 58. Po roku jej „działalności” ujawniono poważne nadużycia. Chojńska przywłaszczyła sobie sumę 32 496 zł, wykazując sumę tę jako zadłużenie lokatorów.

Chojńska zasiadła ostatnio na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego, który skazał ją na 4 lata więzienia z utratą praw publicznych na przeciąg 5 lat. (ha)

Brygada Bolesława Brzezińskiego od kilku dni pracuje przy montażu urządzeń kuzni. Stoją już na stałe zamontowane dwa piece gazowe, wiertarki, prasy, jedna sprężarka, walc do walcowania blach, pily do cięcia metali, kombinowane nożyce profilowe i inne urządzenia.

Bezpечно stoją w wielkiej skrzyni urządzenia 20-tonowego młota, który wnet zostanie tutaj zainstalowany. Pomocą służyć mu będą dwa mniejsze młoty.

Nowa kuznia remontowa, jak zapewniają robotnicy, już 15 kwietnia br. zostanie przynajmniej częściowo oddana do ruchu. (s)

O atrakcyjność i aktualność imprez w klubach poznańskich

Podczas gdy świetlice w znacznym stopniu ukształtowały już swoje oblicze, mają określony plan działania i obecnie już włączają od kierownictwa zalety słabsze lub żywsze tempo ich pracy, to kluby znajdują się dopiero w stadium rozwoju. Na tym odcinku pracy trwają wciąż jeszcze poszukiwania najwłaściwszego wyrazu dla działalności, której celem jest zaspokojenie kulturalnych potrzeb bywalców nieznanych kierownictwu z imienia i zawodu. W jakim stopniu nasze kluby poznańskie wypracowały swoją treść i formę działania?

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki gromadzi codziennie sporo osób, którym nie wystarcza już czasopisma i gazety. Niedosyt kulturalny, ściągający do klubu ludzi z całego miasta, zaspakaja klub przy pomocy imprez różnego rodzaju. W radzieckich domach kultury wydarzenia polityczne chwytane są na gorąco, omawiane przez publiczność i żywo dyskutowane przez zebranych nieraz do późnej nocy. W NRD wachlarz imprez klubowych jest niezwykle urozmaicony i zawsze aktualny, od polityki, literatury i sztuki poczynając, a skończywszy na modach i sztuce kulinarnej. Nasz klub MPIK wciąż jeszcze walczy o bardziej atrakcyjną formę swych imprez.

Klub pracowników kultury i sztuki, tzw. „Międzyresortowy” (pisano już wiele o niefortunnej jego nazwie) jest instytucją zamkniętą, ale otwiera zawsze swój szczyt dla szerszej publiczności w czasie imprez literackich, filmowych itp. Przez wagę wśród stałych bywalców tego klubu mają aktorzy i w ogóle ludzie związani w ten czy inny sposób z teatrem. Tym dziwniejszy wydaje się fakt, iż wszelkie imprezy odbywają się tu wieczorem, akurat w czasie trwania spektakli. Rezultat — niska frekwencja tych, na których klub powinien oddziaływać przede wszystkim. Równie nie przemyślanym wydaje się zwyczaj zamykania klubu na niedzielę. Przecież niedzielne przedpołudnie i popołudnie, to bardzo dobry termin na zebrania o charakterze kulturalno-rozrywkowym. W ogóle klub ten zbyt nie przejął się dodatkową przecież funkcją kulinarną opiekuna swoich bywalców...

Klub Kolportera, który powstał niedawno staraniem „Domu Książki”, jest dopiero w o-

Nowi „bywalcy” poznańskiego MP i K

Głos dla najmłodszych Czytelników

Niezwykłych gości przyjął w ubiegłą niedzielę poznański Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Wielu z nich nie sięgało wprawdzie jeszcze bućkami podłogi z „wysokości” krzesła, ale za to każdy potrafił zachować spokój i uwagę przez pełne dwie godziny, co nierzadko sprawia pewien kłopot nawet tym prawdziwym, codziennym bywalcom Klubu.

Do ostatnich miejsc wypełnili salę Milusińscy z całego Poznania, dla których pracow-

nicy MPIK oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zorganizowali imprezę artystyczną.

Początkowo trochę trudno było przycichnąć podnieconym głosikom: tyle radości i zachwytu sprawiło każdemu rozpoznanie w ogromnych, kolorowych postaciach — którymi pomysłowo udekorowano ściany — bohaterów ulubionych bajek.

Ale potem uwagę ściągnęło coś nowego, coś, co kazało wszystkim umilknąć — i słuchać.

Literat Tadeusz Kraszewski

kreśli wypracowywania własnych form pracy. Nazwa klubu nie wydaje nam się zbyt szczęśliwa. Możliwość klubu są o wiele szersze, niż potrzeby gro- na kolporterów książki w Poznaniu. Naszym zdaniem powinien to być Klub Miłośników Książki, gdzie każdy czytelnik interesujący się nowościami wydawniczymi, znaleźć by mógł wyzerujące wyjaśnienia oraz przejrzeć na miejscu nowe egzemplarze.

Aby nasze kluby mogły w pełni sprostać swemu zadaniu, nie wystarczy administracyjne kierownictwo, choćby najofiarnejście pragnące. W radzieckich domach kultury, w klubach NRD istnieje komisje społeczne oparte o pomoc partii. I nasze poznańskie kluby: TPP-R, Międzyresortowy i MPIK mają już komisje społeczne w postaci rad programowych. Do zadań tych komisji należy troska o różnorodność form życia kulturalnego, uwzględnienie potrzeb uczącej się młodzieży i kobiet.

Od przyszłej pracy rad programowych zależy, w jakim stopniu kluby nasze spełniać będą swoje zadanie.

Tysiące ton granulowanego superfosfatu produkują zakłady w Luboniu

Edward Vogt patrzy z radością na tętniącą pracą agregat:

— Nareszcie uporaliśmy się z podstawowymi wadami konstrukcji. Od 15 marca produkcja ruszyła pełną parą.

Vogt jest kierownikiem oddziału granulowania superfosfatu w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, stąd też szczególny powód jego radości. Ilekroć bowiem pracy i wysiłku, trosk i niepokojów kosztowały całą załogę i jego samego te 5 miesięcy rozruchu i próbnej produkcji pierwszego w Polsce agregatu, który granuluje superfosfat.

Wkrótce po rozruchu okazało się, że piece wymagają pewnych usprawnień. Sporo czasu zajęła regulacja sużarni.

I wreszcie transportery. Zakłady Remontowo-Montażowe z Torunia dały tu, zdaje się, pokaz brakorobstwa. Ciągłe któryś z transporterów psuł się, zatrzymując pracę całego agregatu.

— Musieliśmy przebudować zarówno piece jak i wszystkie urządzenia transportujące — mówi Vogt.

Praca idzie też coraz lepiej, bo załoga, przez te kilka miesięcy walki w pełni opanowała technologię nowej produkcji, poznała wszystkie tajniki skomplikowanych mechanizmów.

Dotychczas zakłady opuściło około 8000 ton granulowanego superfosfatu.

W oddziale granulowania superfosfatu, jeśli chodzi o warunki pracy, nie wszystko jest już w najlepszym porządku. Nie ma jeszcze szatni dla załogi, brak podręcznego warsztatu dla ślusarzy, do łaźni i umywalni trzeba daleko chodzić. Najgorsze jednak, że nie ma zabezpieczenia pod torem kolejki bieżącej u stropu hali, co stwarza możliwość wypadku.

Granulacja superfosfatu zostanie w bieżącym roku znacznie zwiększona. Jeszcze w tym półroczu rozpocznie się budowa II oddziału, którego dokumentacja będzie oparta na agregacie w tej chwili funkcjonującym, oczywiście już bez tych usterek, których przy wprowadzaniu nowej produkcji nie udało uniknąć.

Tak więc potok granulowanego superfosfatu będzie coraz bardziej wzrastał, by wsi polskiej umożliwić poważne podniesienie wydajności gleby. (s)



opowiedział dzieciom ciekawie o historii książki.

Ale oto zaczyna się część artystyczna imprezy. Hanna Zabęska (dla dzieci była ona po prostu „ciocią Hanią”) zyskała od razu sympatię młodocianej widowni.

Piosenki w wykonaniu solistki Soni Manthey oraz zespołu wokalnego ZISPO, popularne utwory muzyczne odegrane przez uczniów Liceum Muzycznego i wreszcie recytacje oraz ilustracje sceniczne znanych wierszy dla dzieci, z którymi wystąpiły uczennice Państwowego Liceum dla Instruktorów Teatralnych — złożyły się na urozmaicony program imprezy. Prawdziwą burzę oklasków i niechęć do wypróbowania własnych sił „na estradzie”. Wielu uczestników niedzielnej imprezy popisywało się przed kolegami i koleżkami swoim talentem scenicznym.

I wreszcie atrakcja programu: konkurs. Dziesiątki rąk wyciągały się ku górze kiedy od stoika padały pytania błyskawicznego konkursu. Zwycięzcy odchodzili na swoje miejsce z pięknymi, ilustrowanymi książkami w ręce.

Do redakcji przyszedł wczoraj pierwszy list od najmłodszego czytelnika „Głosu” i najmłodszego bywalca Klubu MPIK. E. Starzewski uczeń 2 klasy Szkoły Podstawowej nr 30 serdecznie dziękuje za urządzenie spotkania i prosi, aby redakcja częściej pamiętała o dzieciach.

Wszystkich uczestników niedzielnego koncertu, którzy chcą go wysłuchać jeszcze raz oraz wszystkich tych, którzy w niedzielę nie przyszli do Klubu, zapraszamy na następne spotkanie, w środę, tj. 14 bm. o godz. 17.

Z zagadnień SNP

— Koledzy — zagał posiedzenie przewodniczący. — Musimy sobie na wstępie zdać sprawę z poważnego niebezpieczeństwa, jakie nam grozi. Jak już koledzy wiedzą na pewno z prasy, z inicjatywy jakiegoś niepoczytalnego biurokraty postanowiono miesiąc kwiecień uczynić tzw. miesiącem higieny i czystości. Fakt ten nie tylko wywołuje glosy protestu wśród aktywów naszego Stowarzyszenia Niechłujów Pospolitych, ale mobilizuje nas do zaciętej walki o zagwarantowanie statutu prawa. Na szczęście większość kolegów zamyka bilansem dodatnim miniony rok obliczeniowy, co pozwala nam z ufnością spoglądać w przyszłość.

W dalszych wywodach ob. przewodniczący poddał wnikliwej analizie działalność poszczególnych sekcji stowarzyszenia. Okazuje się, że duża ruchliwość wykazała sekcja kulturalno-oświatowa, której członkowie zdolali uzyskać poważny wkład w akcję zaśmiecania teatrów, kin i sal koncertowych. Sekcja Ruchu Ulicznego, która w ubiegłym roku zdobyła puchar przechodni za regularne i systematyczne zaśmiecanie ulic bilekami tramwajowymi, obecnie — upojona sukcesami — spoczęła nieco na laurach.

— Jeśli chodzi o nas — stwierdził w dyskusji kierownik Sekcji Wysokogórskiej — to uważam, że członkowie nasi stanęli na wysokości zadania. Większość balkonów w Poznaniu (bo one właśnie są terenem naszej działalności) uzyskała

Zwycięzcy konkursu, który przyciągnął zainteresowanie całej sali, oglądają swoje nagrody — ilustrowane, barwne książki.

Dziewczynki są odważniejsze! Na zdjęciu — pierwsza spośród młodocianych recytatorów.

Z ostatnich eliminacji studenckich

W ub. niedzielę zakończyły się uczelniane eliminacje studenckich zespołów artystycznych w Poznaniu.

Na Akademii Medycznej wyróżnił się zespół wokalo-instrumentalny, który prowadzi Krzysztof Trzeński, a także: chór uczelni, grupa agitacyjno-artystyczna II i III roku farmacji oraz chór III roku Wydziału Lekarskiego. Niedzielne występy studentów AM cieszyły się dużym zainteresowaniem, ich poziom w porównaniu z rokiem ubiegłym był znacznie wyższy.

Z WSE do festiwalu międzynarodowego zakwalifikował się zespół „Star 20” oraz zespoły ag-art. nr 3-1 5.

Z 12 zespołów Szkoły Inżynierskiej najlepszą ocenę uzyskał: uczelniany zespół taneczny (tańce góralskie), zespół ag-art II roku Wydz. Kom., chór II roku Wydz. Bud. oraz zespół satyryczny I roku Wydz. Elektrycznego. (bi)

szej działalności) uzyskała dzięki nam maksymalny stopień zagracenia — przy czym szczególnie nacisk położono na balkony wychodzące na główne ulice.

Z kolei jeden z członków Sekcji Ogrodowej podkreślił konieczność werbowania nowych kadr członkowskich spośród mieszkańców domów ogrodowych i will. Element ten skłonny jest robić wiosną porządku koło swych domostw, dlatego też nie można dopuścić do osłabienia akcji na tym odcinku.

W wolnych wnioskach jeden z uczestników zebrania zapowiedział o utworzenie Podsekcji Uliczno-Chodnikowej, w skład której weszłyby nieprzeszłem dotąd wychowawcy w dziedzinie spluwania na chodnikach. Gdyby ruchowi temu nadać formy organizacyjnej, można by znacznie rozszerzyć akcję plucia na inne tereny jak sklepy, poczekalnie, restauracje, czy nawet mieszkania prywatne.

Z kolei przystąpiono do uroczystej dekoracji członków specjalnie zasłużonych dla idei S. N. P. Między innymi złote odznaki „Za Brud i Niechłujstwo” otrzymali: dozorca domów, nie zamatający kłatek schodowych, kilka ekspedientek PSS, które regularnie unikają nakładania na głowę białych czepeków, kierownicy stołów, w których stoły sięca się nie częściej jak 1 raz w tygodniu — itd.

Po wznieśnięciu okrzyku: „Nasze postępy świadczą o nas!” — naradę zakończono.

MIK



Na zebraniu w sprawie utworzenia rad gromadzkich chłopi z Trzcinicy, pow. Kościan podjęli zobowiązanie wzorowego przeprowadzenia wiosennej akcji porządkowo-dezynfekcyjnej. W tym celu zakupili wspólnie wapno i potrzebny sprzęt. Dziś wszystkie trzcinickie obory, stajnie, chlewy i kurniki są świeżo wybielone, zwapnowano również ścieki, oczyszczono przydrożne rowy.

Śladem chłopów z Trzcinicy poszli rolnicy z sąsiednich wsi, tak, że obecnie cała gmina Wielichowo kończy już akcję wiosennych porządków. Ma to duże znaczenie, bowiem wkrótce zaczną się szczepienia świń przeciwko różyczce, które to szczepienia służba weterynaryjna będzie mogła przeprowadzić w czystych, dezynfekowanych pomieszczeniach.

Nie wszystko złote, co się świeci

O „gotowości” POM-u w Kostrzynie

Zaloga POM w Kostrzynie Wlkp. (pow. Środa), już w lutym zameldowała o gotowości do akcji siewnej.

Jeśli jednak zapytać do kostrzyńskiego ośrodka, by na własne oczy przekonać się o tej gotowości — nie dajcie się zmylić równym i błyszczącym w słońcu szeregiem, czekających tylko na wyjazd w pole maszyn. O wartości przeprowadzonego w ośrodku remontu wiosennego powiedzą nam najlepiej sami traktorzyści, którzy — po przydzieleniu im pługów i innych maszyn rolniczych — stwierdzili, że w ciągnikach brak śrub i sprężyn, w pługach zaś brak niekiedy nawet całych części.

Takie brakorobstwo mechanicznych spowodować może poważne opóźnienie w pracy całego ośrodka. Przypominamy więc wszystkim przeprowadzającym remonty maszyn o odpowiedzialności jaka na nich ciąży. (J. B.)

Już ponad 3.600 sklepów wiejskich w Wielkopolsce

W pierwszych miesiącach br. sieć placówek handlowych spółdzielczości samopomocowej powiększyła się w woj. poznańskim o 65 stałych sklepów oraz ponad 30 punktów sprzedaży detalicznej. Tak więc obecnie w Wielkopolsce czynnych jest już przeszło 3.600 placówek detalicznej sprzedaży, tj. niemal w każdej gromadzie istnieje placówka handlowa rolniczej spółdzielczości zaopatrzeniowej i skupu. (—)

45 wzorcowych gospodarstw hodowlanych powstanie w powiecie wolsztyńskim

W powiecie wolsztyńskim trwają w pełni siewy wiosenne, których sprawność, jakość i szybkość wykonania będzie miała duże znaczenie dla realizacji dwuletniego planu rozwoju rolnictwa.

Plan ten przewiduje dla powiatu wolsztyńskiego zalesienie ok. 200 ha nieużytków i zwiększenie upraw roślin przemysłowych. Uprawy strączkowe zwiększą się z 3,2 do 5,4%, a pastewne z 10,7 do 11,9% w stosunku do roku 1953. Organizowanie 13 gospodarstw nasiennych pozwoli

li na dalszy rozwój produkcji roślinnej. Przewiduje się również urządzenie szkółki drzew, zasadzenie 20 tysięcy drzew owocowych i założenie 20 ha nowych plantacji wikliny. Ponadto zbiory siana wzrosną co najmniej do 40 kwintali z hektara, a hodowla włośnian na każde 100 ha ziemi: do 47 sztuk bydła, 79 sztuk trzody chlewnej i 33 owiec.

Do tych wyników hodowli można dojść przede wszystkim drogą upowszechniania nowoczesnych metod zootechnicznych. W tym celu w po-

wiecie wolsztyńskim zorganizowanych zostanie 45 wzorcowych gospodarstw hodowlanych.

H. Kozłowski
korespondent

Naprawić wały wzdłuż Pokrzywicy

Gromada Szate, pow. Kalisz posiada dobrze zagospodarowane łąki ze sztucznym nawadnianiem. Wiosną tego roku podczas wylewu rzeki Pokrzywicy wały ochronne uległy częściowemu zniszczeniu i dotychczas nie zostały naprawione, co nie pozwoli na nawodnienie łąk.

Wszystkie prace w związku z budową tam i wałów były przeprowadzone na koszt państwa. Obecnie, kiedy wały uległy zniszczeniu — naprawić ich nie ma kto.

Jak widzą właściciele łąk nie rozumieją treści też IX Plenum partii o zwiększeniu bazy paszowej, skoro dotychczas nie przystąpili do naprawy wałów ochronnych.

Marnotrawców pociągnąć do odpowiedzialności

Spółdzielcy głązewscy pracują wspólnie od niedawna, bo nie minęło jeszcze 3 miesiące, jak podpisali statut spółdzielcy. W tych dniach rozpocznie pierwszy wspólny siew. Do pracy zabrali się z zapałem, słusznie więc oburza ich brak gospodarności miejscowego GS-u.

A oto dowody niedbalstwa gminnej spółdzielni:

Resztówka, która została po parcelacji Głązwa wraz z zabudowaniami gospodarczymi, zajmowała do tej pory Gminna Spółdzielnia ZSCH. Dziś przejmują ją spółdzielnia produkcyj-

na, która przeznacza budynki na oborę, stajnię, chlewnię i spichrz. Tylko że to, co przejmują spółdzielcy głązewscy, jest szczytłem zabudowań gospodarczych. Szczytłem dlatego, ponieważ GS przez kilka lat swoich rządów dopuściła do zupełnego niemal zrujnowania całych, zupełnie dobrych budynków. Nawet pompa jest zdewastowana i obecnie na koszt młodej spółdzielni produkcyjnej reperuje ją GOM z Miedzychodu. W spichrze, którego dach zaleca w kilku miejscach, rośnie so bia świeża, wiosenna trawka. Jej zieleni nie cieszy jednak oczu spółdzielców. Uważają oni raczej, że kierownictwo GS-u, które dopuściło do tak skandalicznego zrujnowania zabudowań gospodarczych samo winno znaleźć się na „zielonej trawce”. My sądzimy podobnie... (A. Z.)

rywnicza: produkcja kalafiorów, cebuli, por, ogórków i pomidorów będzie o 50 procent większa niż w roku ubiegłym. Z ciepłarni parzeczowskiej powędrują wkrótce do sklepów po midory (300 kg) i ogórki (800 kg).

Sznaty zamiast bandażu?

W Kurzejgórce jest Państwowy Ośrodek Maszynowy, a w tym ośrodku pracują traktorzyści. Każda brygada powinna mieć, w myśl przepisów — apteczkę, ale z winy nierobstwa pracowników działu gospodarczego i tolerowania tego stanu rzeczy przez inspektora pracy — dotychczas apteczki nie ma. — I dlatego, gdy np. traktorzysta Olszewski skaleczył się przy pracy — zmuszony był przewiązać palec zaoilowaną szmatą zamiast bandażem. Oczywiście — brak jodyny, bandażi i innych podstawowych środków opatrunku kowych sprzyja przemienianiu się niegroźnych skaleczeń w stały kłopot. Wniosek z powyższego niechaj wylgną winni niedopatrzeć. (PZ)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-5-10418



ŚRODA

Justyna, Waleriana
Środa w.: 4.43
zach.: 18.31

Ksiejcz w.: 15.07
zach.: 3.25

Chmurno z rozpozogodzeniami i możliwością niewielkich opadów w godzinach późniejszych. Rano zamglenia. Temperatura nocy w pobliżu 0 st. C., w ciągu dnia maksymalna około + 9 st. C.

Pierwsza w województwie powiatowa stacja nadawcza

W połowie stycznia br. 15 emulastów radiowych z sekcji „Łączność radiowa” przy Kole LPZ w Wolsztynie postanowiło urządzić powiatową stację nadawczą. Praca przy montowaniu i budowaniu stacji trwała nieprzerwanie przez kilka tygodni. Obecnie stacja osiąga już łączność z radioamatorami z różnych krajów.

Kierownikiem stacji jest Alfons Kądzierzak z Tuchorzy, który równocześnie jest najlepszym nasłuchowcem i nadawcą.

Izabella Rożkowska

Żółw się uśmieł...

(Sztuka w 1 akcie — rzecz dzieje się w Bojanowie, pow. Rawicz)

udział biorą:
strażacy,
remiza,
BPP w Lesznie,
rok 1950,
rok 1951,
rok 1952,
rok 1953,
rok 1954,
Prezydium MRN,
Zółw.

Akt I (i ostatni)

STRAŻACY (chorem): No, nareszcie będziemy mieli własną remizę i wspólnie.

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

STRAŻACY: (spoglądają na remizę i wzdychają).

REMIZA: (jeszcze nie skończona).

Wam zapłacić jeszcze w br. inaczej przedpłać kredyty. BPP w LESZNIE: (wystawiło rachunek na ok. 19.000 zł i...).

ROK 1953: (mija).

ROK 1954: (nadszedł).

PREZYDIUM MRN: (telefonuje do Dyrektora BPP w Lesznie).

BPP w LESZNIE: Halo, kto dzwoni?... Bojanowo?...

w sprawie remizy?... niestety, dyrektora nie ma... wyjechał... jest na budowie... jest, ale ma kontrolę... podobne odpowiedzi powtarza przy każdej rozmowie z Prezydium MRN Bojanowa).

REMIZA: (wygląda coraz gorzej, klamki i zamki trzaskają, wymieniać na mocniejsze, podłoga na piętrze jest pełna dużych szpar, gdyż deski w międzyczasie zeschły się).

STRAŻACY: No i co teraz będzie? Przecież na dzień 1 maja br. zaplanowaliśmy uroczystość otwarcia naszej od 4 lat wymarzonej remizy. Ach, dostaczą w ręce to całe BPP w Lesznie!!! (zgrzytają zębami).

ZÓŁW: (śmieje się): cha, cha, cha — to BPP w Lesznie nie to niebezpieczna konkurencja!

(Opracowane na podstawie materiału od korespondenta).

Pracownicy poszukiwani

Malarzy wykwalifikowanych przyjmie zaraz: Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu, ul. Chudoby 22/23. K886

Robotników niekwalifikowanych, murarzy zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie — na terenie swych budów w rejonie Nowej Huty, Szczakowej, Tych, Krakowa. Praca przy robotach ziemnych, betonowych, torowych i budynk. Placa w akordzie wg UZP w budownictwie. Dla zgłoszących przygotowane hotele robotnicze, stółka, świetlica. Zgłoszenia przyjmuje: PRK 9 Kraków, F. Dzierżyńskiego 16a. Dział Zatrudnienia. K899

Szwajcara (brygadziście oborowego) przyjmie zaraz Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Zakład Doświadczalny w Żelazkach, p-ta i stacja kolei Pszczółki, pow. Gdańsk. K903

Starszy technik do działu inwestycji, starszy technik-konstruktor do działu głównego mechanika oraz portier potrzebni zaraz. Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego Poznań, ul. Starolecka 2 8. K912

Konserwatora ze znajomością robót elektromechanicznych i hydrauliczno-słusarskich — przyjmie zaraz — Dom Wypoczynkowy Lubniewice — powiat Sulęcin. Zgłoszenia w OW — Puszczkowo, pow. Poznań (telef. Puszczkowo nr 75). K904

Wysokokwalifikowanego księgowego bilansistę na stanowisko Głównego Księgowego poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia osobiste w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego — Poznań, ul. Młyna 38/40 w Wydziale Kadr. K905

SILNIK samochodowy

B. M. W. 4-cylindrowy zakupimy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25107g.

Motor, nowy, DKW lub samochód małopiętowy kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25057g.

Sprzedaż

Samochód, półciężarówy, „Opel Olympia” sprzedam „ub” zamienie na osobowy, może być nie na chodzie. Adres: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 24928g.

Maszynę do szycia, nowocześnie, dobrą tanio sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 25015g

Wózek (auto) sprzedam. — Poznań, pl. Bernardyński 1, m. 11. 4935p

Nowa maszynę do podnoszenia odciek za 3200 zł sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 4937p.

Jadalnię małą sprzedam. Poznań, Słowackiego 17, m. 9. 24990g

Włczura rocznego sprzedam. Mosina, Garbarska 6. 24996g

Rower męski w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kościuszki 82 m. 3. 25001g

Warsztat tkacki, szeroki, ze snowalnią sprzedam lub zamienie na motocykl. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25003g

Rower męski sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 25, m. 3 — Kaczmarek. 25007g

Wózek koszykowy oraz suknie ślubną — 5 m szeroka, miłanowski jedwab tanio sprzedam. Poznań, Za Bramką 7, m. 4. 25016g

Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań-Solacz, Siłaska 10, m. 2. 25020g

Samochód „Opel Olympia” po remoncie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24956g.

Tri (trójchloroetylen) węglan baru cz. azotyn sodu

kupi Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, św. Wojciecha 29 K887

Motocykl „Zündapp” 200 ccm, spalinie nowoczesna, rower męski, nowy, silnik „Sachs” 160 ccm, nowy sprzedam. Poznań, Gruszkowa 3, m. 2. 25013g

Wózek koszykowy w dobrym stanie oraz kozę, dobra dojka, sprzedam. Poznań, Kordeckiego 28, m. 3. 25024g

Sprzedam wózek auto na tożyskach. Poznań, Skryta 14, m. 8. 25028g

Pianino sprzedam. A. Polcyn, Poznań, 23 Lutego 9, m. 10. 25031g

Figure damska wystawowa, przybory dekoracyjne, stojaki korzystnie sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1, m. 8. 25035g

Motocykl „Victoria” 200 ccm, w bardzo dobrym stanie, jak nowy sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 236 m. 1. Zgłoszenia od godz. 15. 25037g

Sprzedam kupon gabarydny z paczek PKO. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25040g

Maszynę okretkę sprzedam. — Głogowski, Poznań, Matejki 55 — parter, od godz. 18 — 19. 25046g

Wózek auto i spacerówkę oraz 2 1/2 kta ze sprężynami sprzedam. Poznań, Kwiatowa 5, m. 11. 25064g

Rowerki dziecięce, dwukółowe, marki „Baltik”, nowy, sprzedam. Poznań, Stalingradzka 31, parter. 24982g

Samochód „Opel Olympia” po remoncie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24956g.

Trzy dywaniki perskie, okazyjnie sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 4, m. 8 — górny dzwonek. 24961g

Włodziarz z żoną poszukują „okoju, najchętniej pustego Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24955g.

Spacerówkę nową, na tożyskach sprzedam. Poznań, Kraut hofera 15, m. 12. 25065g

Owczarki alpskie, 8-tygodniowe, sprzedam. Poznań, Jeżyce, Młta 5. 24960g

Maszynę do szycia, króciwą, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24965g.

Motocykl BMW 750 ccm, z przyczepką sprzedam. Poznań, Jackowskiego 52, m. 6. 24970g

Wózek spacerowy na tożyskach sprzedam. Maledzi, Poznań, Pilicka 5. 24971g

Motocykl, Standart 500 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Marciniak, Mosina, Sremska 6. 24974g

Wózek dziecięcy, głęboki, sprzedam. Poznań, Hetmańska 44, m. 4 od godz. 18. 24981g

Lokale

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju. Władysław: Poznań, Kolejowa 7, m. 1. 25008g

Zamienie pokój z małą kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24899g

Lokalu handlowego, także wspólnego, poszukuje Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24936g.

1 1/2 pokoju z kuchnią, stróżówką, zamienie na podobne bez stróżówki. Poznań, Maleckiego 12, m. 1. 24947g

Włodziarz z żoną poszukują „okoju, najchętniej pustego Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24955g.

Administrację nieruchomości

przyjmuję. — Informacje: „UNION”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 25318g

Zamienie 2—3 pokoje z kuchnią, przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, komfortowe, w willi, śródmieściu, na podobne, nie wyżej 1 piętra. Wiadomości: Poznań, tel. 518-92. 24944g

Pokój z przynależnościami, możliwie z samodzielną kuchnią (Winogrody) przy przystanku, zamienie na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24959g.

Zamienie pokój z kuchnią (Zawady) na podobne lub większe. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24967g.

Magister praw przebywający przeważnie na delegacjach, poszukuje niekierującego pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24969g.

Panienska, pracująca, poszukuje małego pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24978g.

Zamienie domek jednorodzinny z ogrodem we Wrocławiu na podobny w Poznaniu. Zwrot kosztów transportu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62 pod nr. 9399. K910

Dwa duże samodzielne pokoje z kuchnią, balkonem i ogrodem w willi, w centrum Bydgoszczy lub podobne trzy pokoje w Krzyżu, zamienie na podobne w Poznaniu lub okolicy Warszawy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24993g

Pokój słoneczny, frontowy, 2 okna, 22 m² w okolicy Nowego Ratusza, zamienie na większy lub pokój z kuchnią w centrum. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 24995g.

EKSPOZYTURA „LAS”

Boisko hokejowe tor łuczniczy i tor przeszkód w Czynie 1-Majowym ukończą Budowlani

— Co nowego u Budowlanych?
— zagadaliśmy ich opiekuna — kol. Lindnera.

— Nie tylko pilnie trenujemy, gdyż walczymy o mistrzostwo A-klasę okręgu poznańskiego — lecz pracujemy w Czynie 1-Majowym przy rozbudowie naszego boiska przy ul. Palacza.

— Załoga PPZB z dyr. Dolskim, inż. Marchwickim i sekretarzem POP — Radlickim na czele zobowiązała się wyrównać teren boiska, które otrzymała nowa nawierzchnia — i według wypowiedzi hokeistów — ma być wzorowym boiskiem specjalnie dostosowanym do coraz popularniejszego w Poznaniu hokeja na trawie. Tuż przy boisku — mówi ob. Lindner — stanie wzorowy tor dla łuczników i tor przeszkód. Cały teren okolony żywopłotem, przekazany zostanie sportowcom w dniu Święta Pracy. Przy zajęciach, prowadzonych w godzinach popołudniowych pomagają hokeiści.

Przy zradiofonizowanym boisku znajdują się obserwacje i dobrze utrzymane szatnie oraz stołówka wraz z świetlicą.

(tp)

Poznań pokona? Szczecin 12:8

W drużynowych rozgrywkach o mistrzostwo LZS w boksie reprezentacja Poznania pokonała Szczecin 12:8. Pięściorce Poznania przewyższali swoich przeciwników w wyszkoleniu technicznym. Najlepszym zawodnikiem był reprezentant Poznania w wadze koguciej — Dehmel — wychowanek byłego mistrza Europy — Polusa.

Kolarskie raidy chłopskie w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy“

Na „Dni Oświaty, Książki i Prasy“, organizowane w bież. roku od 18 maja do 6 czerwca — Związek Samopomocy Chłopskiej przy udziale PTT-K, WKfE, SP, LZS i wydziłów Oświaty i Kultury, przygotowuje chłopskie raidy kolarskie. — Mają one na celu upowszechnienie hasła „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ oraz realizację uchwał II Zjazdu PZPR w zakresie kulturalnego i gospodarczego rozwoju wsi poprzez pracę społeczną zespołów tak przed raidem, jak i w czasie jego trwania. — Raidy będą jednocześnie przygotowaniem do chłopskiego raidu

SPORT

Czołowe drużyny koszykówki staną na starcie wielkiego turnieju w Poznaniu

Sluszną inicjatywę podjęła sekcja piłki koszykowej Koła Sportowego Stal przy ZISPO. Począwszy od bieżącego roku organizować będzie rokrocznie turniej koszykówki o nagrodę przechodnią.

Turniej ten, który sekcja koszykówki Stali organizuje dla uczczenia 10-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, święta klasy robotniczej i III Kongresu Związków Zawodowych, będzie sprawdzianem całorocznej pracy szkoleniowo - treninowej i wychowawczej kół w czynowych. Turniej wypełni ponadto lukę braku spotkań w okresie wiosenno - letnim.

W bieżącym roku rozgrywki turniejowe będą równocześnie dużym krokiem na drodze przygotowań do Ogólnopolskiej Spartakiady organizowanej w lipcu z okazji 10-lecia Polski Ludowej.

Spotkania turniejowe, które rozpoczyna się 24 bm., toczyć się będą w czterech grupach:

W grupie I przewiduje się start I-ligowych i rezerwowych zespołów Kolejarza i Stali oraz po jednym, lub dwa ze społy AZS i Gwardii.

W grupie II wystąpią I-ligowe drużyny kobiece i ewentualnie rezerwy Kolejarza i Gwardii oraz zespoły AZS i Stali.

W grupie III zobaczymy A-klasowe drużyny AZS, Gwardii, Kolejarza i Stali.

W grupie V walczyć będą zespoły młodzików, AZS, Gwardii, Kolejarza i Stali.

Grupę IV, której regulamin przewiduje walki juni-

rów, wykreślono w tym roku z programu turnieju ze względu na odbywające się równocześnie rozgrywki o mistrzostwo juniorów.

Wszystkie spotkania turnieju, z radością powitane przez tysiące kibiców popularnej w Poznaniu koszykówki, odbędą się w hali sportowej nr 2.

M. F.

Reprezentacje Opola i Częstochowy najbliższymi przeciwnikami poznajskich piłkarzy

W związku z przewidzianymi spotkaniami piłkarskimi reprezentacji okręgu poznańskiego z Częstochową i Opolem, Rada Trenerów powołała kadre seniorów piłkarskich województwa poznańskiego, do której weszło 33 zawodników (17 z prowincji), reprezentujących graczy I i III ligi. Do kadry juniorów województwa poznańskiego powołano 33 graczy, z tego tylko dwóch z prowincji.

Składy powołanych do kadry zawodników są następujące:

SENIORZY:

Bramkarze: Kaczmarek (Bud. P.), Kaźmierczak (Gw. P.), Kryśkowiak (St. P.), Kryśkowiak (Kol. P.). Obrońcy bocni: Chudy (St. P.), Deska (Kol. P.), Lepka (Kol. L.), Marcinia (Gw. K.), Roszkiewicz (Gw. P.), Sobkowia (Kol. P.). Obrońcy środkowi: Adamczewski (Gw. P.), Kuchnicki (Gw. K.), Szafczyk (Kol. P.). Pomocnicy bocni: Babilierz (Bud. P.), Chudziak (Kol. P.), Eliński (Kol. L.), Kaczmarek (Kol. L.), Książkiewicz (St. P.), Skrzypniak (Gw. P.), Słoma (Kol. P.). Skrzydłowi: Baraniak (Kol. Kepno), Łakomy (Gw. P.), Radziński (Sp. Gn.). Skrzydłowi lewi: Heising (Kol. Kepno), Krajewski (Sp. Gn.), Piechowiak (U. Sz.), Wojciechowski (Kol. P.). Łącznicy: Anioła (Kol. P.), Jokiel (Kol. Kepno), Kazmucha (Sp. Gn.), Psikus (Kol. Kepno), Skowronski (Sp. Gn.), Świercz (Gw. K.), Witczak i Zielewicz (St. P.).

w nich około dwudziestu pięciu marynarzy. Żwawo robili wiosłami i widać, spieszą im było, bo jakoweś drągi jak maszty postawili na sztorc, rozpinając na nich żagle.

Nie minęło i pół godziny, a dobili do lądu o niespełna milę od naszej góry. Wszyscy wysiedli, jedną łódź, większą, zakotwiczywszy nieco z dala od brzegu. Obawialiśmy się, że zechcą pójść w głąb wyspy, ale to nie nastąpiło: przybyłe rozłożyły się obozem nad samym morzem nie schodząc z przybrzeżnego piasku.

Z daleka widzieliśmy, że wszyscy natężoną uwagę zwracali na to, co działo się na morzu. Tam nadal płynął ich okręt. Druga brygantyna podpłynęła doń na odległość strzału z muszketu, po czym odepchnęła się od jej burty łódź z uzbrojonymi ludźmi.

Ci na lądzie tym widokiem mocno się zaniepokoiłi zapewne w mniemaniu, że to za nimi pościg. Biegając tam i sam wzdłuż brzegu szukali dogodnych stanowisk do obrony i przysposabiali broń do walki. Jakżeśmy zdołali zauważyć, co drugi prawie marynarz posiadał rusznicę. Ale obawy ich nie sprawdziły się. Szalupa z pirackiego okrętu (jeśli to w istocie był pirat) pozostała prz. palając się brygantynie opływając ją dokoła. Po stwierdzeniu, że nie można było dostać się wskutek płomieni na pokład, łódź wróciła do swego okrętu, który niebawem rozwinął wszystkie nieuszkodzone żagle i oddalił się w kierunku wschodnim. Pod wieczór straciliśmy go z oczu za widnokręgiem.

Zatem nowa spadła na nas troska, wielkie zawisło nad nami niebezpieczeństwo. Jakżeż na wodach Morza Karańskiego każdy człowiek był człowiekiem wilkiem, skoro owych obcych, nieznanych przybyszów z palącego się okrętu z góry uważaliśmy za wrogów!

Najważniejszą rzeczą było wywiedzieć się, kim oni i jakie knują zamiary. Korzystając z zarośli podkradliśmy się na odległość stu pięćdziesięciu kroków od ich obozu i przycupnęli wśród gestych krzewów. Widzieliśmy stąd wszystko jak na dłoni. Na wszelki wypadek mieliśmy ze sobą łuki z zatrutymi strzałami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(54)

Betting odpadł

Kolarski wyścig otwarcia sezonu okręgu poznańskiego zgrupował na starcie 108 zawodników. Niespodziewanie w kategorii dla zawodników I i II kl. zwyciężył Tylewicz (Budowlani — Smigiel) 2:13,6 godz. przed Kuszem (Unia — Leszno) i jednym ze starszych kolarzy Komorniczakiem (Stal — Poznań). Betting, uważany za faworyta, wyścigu nie ukończył.

Na dystansie 50 km dla kolarzy III kat. wygrał również przedstawiciel Budowlanych ze Smigla — Winiarski w czasie 1:27,02 godz. przed Marcinia (Stal — Poznań) i Anderszem — (Kolejarz — Poznań).

Perz (Kolejarz — Poznań) wygrał wyścig w kat. IV na prześtrzeni 25 km w czasie 53,27 minuty przed Borowskim (Kolejarz — Poznań) i Frankowiakiem (Gwardia — Leszno).

Srodkowi napastnicy: Błażejewski (St. P.), Lewandowski (Gw. K.), Smektała (Kol. L.).

JUNIORZY:

Bramkarze: Chlebowski (Kol. Kościół), Heiman (Ogn. Dr.), Keneta i Piotrowski (Kol. P.). Obrońcy bocni: Stanisław Gendera (St. P.), Kretski (Start P.), Marcinia (Kol. P.), Mazur (AZS P.), Pawlak (Kolejarz P.). Obrońcy środkowi: Jerzy Kaczmarek (Bud. P.), Kaczmarek (Ogn. Dr. P.), R. Nowak (Gw. P.), Stanisławski (St. P.), Wróblewski (Kol. P.). Pomocnicy bocni: Kurzawa (Bud. P.), Nowicki (Kol. P.), Strzelecki (Ogn. Dr. P.), Witczak (St. P.). Skrzydłowi: Bierka (Kol. P.), Kaczmarek (Gw. P.), Korzeniowski (Wł. P.), Majchrzycki (Ogn. Dr. P.). Skrzydłowi lewi: Jedraszak (AZS P.), Nowak (Gw. P.), Wawrzyniak (Wł. P.). Łącznicy: Błaszczak (St. P.), Graczyński (Kol. P.), Polowczyński (Kol. Kościół), Wróbel (Kol. P.). Srodkowi napastnicy: Kubiak (AZS P.), Maciejak (Wł. P.), Olkiewicz (Gw. P.), Kaźmierczak (St. P.).

Spotkanie sparingowe zespołów seniorów A i B opartych na szkieletcie I-ligowego Kolejarza i poznańskiej Stali odbędzie się w dniu 28 bm. na boisku w Dębcu.

W dniu 2 maja br. reprezentacyjna jedenastrka Poznania stanie do meczu w Częstochowie z drużyną tego ośrodka. Dnia 9 maja drużyna seniorów naszego okręgu zmierzy się z reprezentacją województwa opolskiego.

Wyznaczone na dzień 2 maja br. spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy drużynami Kolejarzy z Leszna i Kepna, wobec zasilenia przez kilku graczy tych zespołów naszej reprezentacji, przełożono na 9 maja. Spotkanie odbędzie się w Lesznie. (p)

Adam Ochocki

O pewnym społeczniku

Mówią ludzie o tobie w całej okolicy

Żeś okrutnie społeczny — i tak jest najpewniej:

Miedzy swoim a wspólnym nie robisz różnicy,

Nawet świnie swe karmisz w PGR-u chlewni.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Manon“

POLSKA — godz. 19

„Domek z kart“

NOWY — godz. 19

„Eugenia Grandet“

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Pieśń miłosna Schuberta“

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Złoto króla Megamona“

TEATR SATYRYKÓW — wieczorny

TEATR Z GNIEZNA: Leszno — godz. 19.30

„Takie czasy“

OBJAZD. TEATR DLA DZIECI „GNOM“ — sala Domu Żołnierza, ul. Niezłomnych — g. 16.30 „Paluszka“

Kina

APOLLO — godz. 12

„Skarb“ (polski), g. 14, 16, 18, 15 i 20.30

„Paloma“ (meksyk.), g. 14, 16, 18 i 20

„W Teatrze Satyryków“ (polski), „Mecz stulecia“ (węgierski)

MUZA — g. 11, 14 i 16

„Timur i jego drużyna“ (radziecki), g. 18 i 20

„Na łaskawym chlebie“ (radziecki)

CO•GDZIE•KIEDY

RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20

„Dolina śmierci“ (czeski)

WARTA — od godz. 14 do 20 filmy dokumentalne

PIAST — g. 19 „Brunatna pajęczyna“ (NRD)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53, g. 10-22 „Alpy austriackie“

Koncerty

W AULI PWSM — g. 19.30: Recital dyplomowy — Kazimierz Antkowiak — organy klasa prof. J. Pawlaka

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — godz. 17

„Artyka radziecka“ — preleg. mgr M. Jaśkowski oraz filmy: „Wśród lodów oceanu“ i „Głowaci-“

POLSKIE TOW. FIZ., Zakład Fiz. Dośw. U. P., ul. Grunwaldzka 6 — „Soczewki mikrofalowe zbudow-“

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.02, 7.02, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.32, 23.55.

Muzyka: 5.40, 6.15, 6.37, 7.15, 7.55, 8 — poranna, 12.10 — melodie ludowe różnych narodów, 13.35 — muzyka, 14.30 — koncert

Beethoven na indeksie

Nie tak dawno w Austrii w pobliżu Wiednia, w którym upłynęły ostatnie lata życia Beethovena, odnaleziono rękopis wielkiego kompozytora pt. „Oda do wolnego człowieka“. Utwór ten uważano za zaginiony. Rękopis „Ody“ dostał się do wiedeńskiego radia. Niektórzy w naiwności ducha marzyli już o międzynarodowej transmisji nieznanego utworu Beethovena. Nie wiedzieli jednak, że radio wiedeńskie znajduje się pod kontrolą władz anglo-amerykańskich, które decydują o jego programie. Władze anglo-amerykańskie wydały zakaz transmisji „Ody do wolnego człowieka“, dopatrując się w tym utworze propagandy komunizmu.

Co prawda, w amerykańskiej komisji do badania działalności anty-amerykańskiej ani w Federalnym Biurze Śledczym nie odnaleziono odcisków palców Beethovena, natomiast zgromadzone taki materiał dowodowy przeciwko wielkiemu kompozytorowi, że zarządzenie czynników anglo-amerykańskich w Wiedniu uważały te władze za uzasadnione.

Bo proszę tylko pomyśleć: Beethoven napisał jedną tyl-

ko operę „Fidelio“ i tę Teatr Narodowy w Pradze wystawił „jako klasyczną operę na temat rewolucyjnej walki o wolność“. Czyż to nie jest dowód dla podejrzeń amerykańskich?

Albo weźmy uwerturę Beethovena „Egmont“ — natchniony poemat na cześć bohatera, który oddał życie za wolność swej ojczyzny. Czy nie jest to „podburzanie do walki?“, lub wręcz co myśleć o chóralnym finale IX Symfonii, napisanej przez Beethovena do słów Schillerowskiego hymnu pt. „Do radości“, wzywającego do braterstwa i wolności narodów? Czyż Amerykanie nie mogli w tym dopatrzeć się apelu Światowej Rady Pokoju, wzywającej do zjednoczenia się wszystkich ludzi, miłujących pokój w walce z podżegaczami wojennymi?

Gdyby żył Beethoven i Schiller w czasach dzisiejszych i znaleźli się w Stanach Zjednoczonych, na pewno musieliby odpowiadać przed komisją Mc Carthy'ego.

(Według „Krokodila“ —

hb)

listy i odpowiedzi

Przykład nie do naśladowania

Dużo pisze się i mówi o uprzejmości i rzetelnej obsłudze w sklepach społecznych. Trzeba przyznać, że poważna większość sprzedawców właściwie pojmuje swoje obowiązki. Niestety, są jednostki, które swym zachowaniem i stosunkiem do klienta szkodzą ogólnej, dobrej opinii. Takim złym przykładem jest właśnie sprzedawczyni w sklepie mięsnym nr 10 przy ul. Grunwaldzkiej nr 78.

W dniu 23 bm. kupilem w tym sklepie 30 kg mięsa. Po przyjeździe do domu stwierdziłem, że jest ono nieświeże i nie nadaje się do jedzenia. Dodany „do wagi“ ochlap w postaci kawałka kości wyrażnie rozkładał się. Odniosłem natychmiast towar prosząc o inny. Ekspedientka powąchała mięso, odłożyła na stół i zwróciła mi pieniądze. Na moją interwencję, że chcę inne mięso, a nie pieniądze, odpowiedziała: „Nie mam dla pana mięsa, bo każdy kawałek będzie mi pan odnosił“. Wobec tego poprosiłem o książkę załóż, której nie otrzymałem. Na zwróconą uwagę, że otrzymałem tylko 9 zł, a zapłaciłem poprzednio 10 zł, wyjaśniła krótko, że tyle mięso kosztuje.

Zaznaczam, że jak stwierdziłem, sprzedawczyni ta równie niegrzecznie odnosi się do innych kupujących. (853) (nazwisko znane redakcji)

List ten drukujemy, gdyż wypadki „pomyłek“, w obliczaniu należności, jak i nieuprzejmego stosunku do klientów zdarzają się jeszcze w Poznaniu dość często...

Odpowiadamy Czytelnikom

M. S. — Suchylas. Jak wyjaśnia nam OZK — kina uruchamia się w pierwszym rzędzie w miejscowościach — w których brak wszelkich rozrywek kulturalnych. Natomiast Suchylas obsługiwany jest regularnie przez kino ruchome. (705)

Ob. K. z ul. Dzierżyńskiego. Dzieci, urodzone w roku 1953, obowiązkowo podlegają szczepieniu przeciw ospie. Musi się więc Pani zgłosić do punktu szczepienia — ulica Gwardii Ludowej nr 45, między godz. 10—13. (981)

Załatwiono

W dniu 20 II 1954 r. Rejon Lasów Państwowych w Lesznie wypłacił ob. Franciszkowi Kuśnierkowi odszkodowanie za szkody wyrządzone przez zwierzyne. (434)



Z płonącej brygantyny ludzie ratowali się skacząc do morza. Spuszczono na wodę dwie łodzie. Marynarze, wiosłując w nich pospiesznie oddalali się od miejsca pożaru. Zmierzała w stronę naszego wybrzeża.



Arnak kurczowo uchwycił me ramię i wskazując na łodzie jęknął:

— Nieszczęście! To źli ludzie!
— Uciekajmy stąd! — zawołał Wagura i chciał biec

— Spokojnie, przyjaciele, spokojnie! — powstrzymywaliśmy ich. — Jeszcze nic złego nam nie grozi!

— Tobie — może nie! — oświadczył Arnak chmurząc czoło — Ale nam: tak!

Zniecierpliwiony uderzyłem pięścią o swe udo:

— Nie gadajcie głupstw. Nie ma różnicy między wami a mną! Nasz los jest wspólny! Cokolwiek się stanie, nie opuszczę was, i nie dopuszczę, żeby krzywdą wam się działo. Żyjemy razem i bronimy się razem! Wasi wrogowie są i moi wrogami!...

Coś z lekką zamigotą w oczach Arnaka jak gdyby przebyłszy wdzięczności. Indianin zadał mi pytanie:

— A ci w łodziach — to twoi wrogowie?

— Moi wrogowie! — odpowiedziałem.

Łodzie, zbliżających się do wybrzeża wyspy, nie spuszczałyśmy z oka. Siedziało